

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19. sierpnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Zielińska

Protokolant: Agnieszka Chojnacka

Prokurator: Tomasz Retyk

po rozpoznaniu w dniu 27. czerwca 2016 roku i 5. sierpnia 2016 roku,

sprawy **M. P. (1)** s. M. i J. z domu S., ur. (...) w m. O.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 14 listopada 2015 roku około godz. 19:00 w miejscowości S. (...)gm. Ł., pow. (...), woj. (...) kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rejestracyjnym (...), będąc w stanie nietrzeźwości wynoszącym co najmniej 1,3 promila alkoholu we krwi umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że nie zachował należytej ostrożności wykonując manewr wyprzedzania, w wyniku czego uderzył w kierującego motorowerem L. o nr rejestracyjnym (...), J. B. (1), wykonującego w tym czasie manewr skrętu w lewo do pobliskiej posesji, czym nieumyślnie spowodował u niego obrażenia ciała, w wyniku których kierujący motorowerem poniósł śmierć na miejscu, a następnie odjechał z miejsca wypadku nie udzielając pomocy ww. pokrzywdzonemu,

tj. o czyn z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk

II. w dniu 14 listopada 2015 roku około godz. 19:00 pomiędzy miejscowościami Ł. i T., pow. (...), woj. (...) prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny, samochód osobowy marki O. (...) o nr rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym co najmniej 1,3 promila alkoholu we krwi, czym umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o czyn z art. 178 a § 1 kk

1.oskarżonego **M. P. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I wyczerpującego dyspozycję art.177§ 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk za to na podstawie art.177§ 2 kk w zw. z art. 178§ 1 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2.oskarżonego **M. P. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II wyczerpującego dyspozycję art.178 a § 1 kk i za to na podstawie art. 178a § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

3.na podstawie art. 85 § 1kk i art. 86 § 1 kk powyższe kary łączy i wymierza oskarżonemu **M. P. (1)** karę łączną 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

4.na podstawie art. 42 § 3 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 8 (ośmiu) lat;

5.w związku ze skazaniem za czyn opisany w pkt I na podstawie art.47 § 3 i 4 kk zasądza od oskarżonego na rzecz E. B. i Z. B. (1) kwotę po 1.000 (jeden tysiąc) złotych dla każdego z nich tytułem nawiązki;

6.w związku ze skazaniem za czyn opisany w pkt II na podstawie art.43a § 2 kk zasądza od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych tytułem świadczenia pieniężnego;

7.zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. M. kwotę 619,92 (sześćset dziewiętnaście złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu z urzędu;

8.zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa i zwalania go do opłaty.

Sygn. akt VII K 340/16

U z a s a d n i e W dniu 14. listopada 2015 roku M. P. pracował na budowie w m. K. Po zakończonej pracy wraz z kolegami spożywał alkohol w postaci wódki. Następnie pojazdem marki O. (...) o nr rejestracyjnym (...) udał się w kierunku domu. Po drodze zatrzymał się jednak u znajomego, a potem w sklepie gdzie znów zakupił i pił alkohol między innymi piwo. Dzwoniła do niego w między czasie jego dziewczyna, która zorientowała się, że oskarżony jest nietrzeźwy i postanowiła po niego wyjechać. Kobieta poprosiła o to brata oskarżonego T.. (wyjaśnienia oskarżonego - k. 20v-21; zeznania świadka M. M. -k.230v; zeznania świadka T. P. -k. 221v; -k. 86; zeznania świadka T. Z. -k. 233v; -k. 87v; zeznania świadka Z. T. -k.241v; -k. 88; zeznania świadka K. P. -k.236v; -k. 87v; zeznania świadka S. J. -k. 247v; -k. 88v)

Jadąc w pewnym momencie w m. O. zauważyli oskarżonego, który zamiast się zatrzymać, po prostu odjechał w przeciwnym kierunku tj. w kierunku m. Ł.. Narzeczona z bratem postanowili więc wrócić do domu i nie gonić go już dalej. Nie udało się im nawiązać z oskarżonym kontaktu telefonicznego. (zeznania świadka M. M. -k.231; zeznania świadka T. P. -k. 221v; -k. 86)

M. P. (1) około godz.19.00 udał się w kierunku miejscowości G.. Gdy jechał po drodze wyprzedził jadącego rowerzystę i pojazd ciężarowy kierowany przez S. M. (1), którego zaniepokoiła zbyt duża prędkość tego auta (około 70-80 km/h) oraz to, że pomimo wąskiej drogi pojazd wyprzedzał go dosłownie już po rowie.

(zeznania świadka S. M. -k. 85 -k. 218v; wyjaśnienia oskarżonego -k.21)

W tym samym czasie pokrzywdzony J. B. (1) około godz.19.00 postanowił pojechać motorowerem marki L. nr rej. (...) do swojego kolegi D. M. (1) mieszkającego nieopodal w m. S. Zabrał ze sobą laptop którego trzymał pod ubraniem ponieważ chciał coś nagrać.

(zeznania świadka Z. B. -k. 238v

fotografia nr 622)

Oskarżony po wyprzedzeniu pojazdu ciężarowego jechał dalej. Dojechał do miejsca gdzie w miejscowości S. po drodze skuterem poruszał się J. B.. Motocyklista żeby dojechać na posesję kolegi musiał skrócić z drogi, którą się poruszał w lewo. Aby móc wykonać ten manewr musiał zwolnić. W tym czasie za nim nadjechał oskarżony, który nie widział czerwonego światła z tyłu motoroweru, nie widział w ogóle tego pojazdu. Gdy pokrzywdzony skręcał w lewo z tyłu, w skuter z lewej strony uderzył pojazd oskarżonego. Pokrzywdzony przed samym uderzeniem na ułamki sekund zorientował się, że dojdzie do wypadku. Nie mógł już jednak podjąć skutecznych manewrów. Wtedy też dopiero M. P. zorientował się, że jedzie przed nim skuter. Gdy M. P. poczuł, że w kogoś uderzył na drodze bardzo się wystraszył, zwolnił tylko, włączył drugi bieg i niezwłocznie odjechał z miejsca zdarzenia.

(szkic -k.40; dokumentacja fotograficzna -k. 14;

film z symulacji-k.206;

fotografia nr 622;

protokół oględzin -k.7-8;

notatka urzędowa -k.2;

opinia biegłego ds ruchu drogowego -k. 192-209-k. 179v- 180)

wyjaśnienia oskarżonego -k. 21)

Gdy doszło do uderzenia w motorower pokrzywdzonego było słycać głośny huk. Ze względu na to z domu wyszedł na podwórko D. M. (2) na którego posesję skręcał pokrzywdzony. Pobiegnął na drogę, zobaczył leżącego J. B., który nie dawał oznak życia oraz porozrzucane wokół części od skutera. Zauważył także oddalający się samochód w kierunku miejscowości T.. Widział tylko, że jest to samochód osobowy nie miał jednak możliwości zobaczyć jaka to była marka i jaki był jego numer rejestracyjny.

(zeznania świadka D. M. -k. 85v -k. 215v)

W tym czasie na miejsce dojechał pojazd D. kierowany przez S. M., który się zatrzymał i zobaczył leżącego J. B.. Na miejsce około godz. 21.00 przyjechał patrol policji.

(zeznania świadka S. M. -k. 85 -k. 218V; notatka urzędowa -k. 2;

M. P. po dotarciu do domu zachowywał się bardzo nerwowo próbował uciekać i powiedział, że sobie coś zrobi. Jego dziewczyna zauważyła, że samochód ma uszkodzony przód. Obecni mieli problemy z uspokojeniem go.

Oskarżony gdy zorientował się w końcu, że potrafił człowieka sam zadzwonił na policję i został zatrzymany. KP w G. już wcześniej weszła jednak w posiadanie informacji, że sprawcą wypadku może być oskarżony. (wyjaśnienia oskarżonego -k. 20v-21;

notatka urzędowa -k. 3)

Po zatrzymaniu w dniu 15.11.2015 roku oskarżony został poddany badaniu na stan trzeźwości. Badanie wykazało o godz. 10:31 0,03 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

(protokół badania -k. 11; protokół zatrzymania -k.9)

Pokrzywdzony jadąc motorowerem nie miał założonego kasku ochronnego na głowie i nie posiadał uprawnień do kierowania. Był trzeźwy.

(opinia sekcyjna -k. 61;

zeznania świadka Z. B. -k. 238v)

Oskarżony podczas jazdy:

- zaniechał starannej obserwacji przedpola jazdy;
- zaniechał szczególnej ostrożności podczas wyprzedzania innego pojazdu;
- nie zachował należytego odstępu od wyprzedzanego pojazdu, który pozwoliłby na właściwą reakcję w momencie wykonywania skrętu przez pokrzywdzonego.

(opinia biegłego ds. ruchu drogowego -k.203)

Zdarzenie miało miejsce w porze nocnej, w miejscu nieoświetlonym, przy braku opadów, na drodze asfaltowej, suchej i gładkiej. Widoczność nie była utrudniona.

(protokół oględzin miejsca wypadku -k.7v-8;

dokumentacja fotograficzna -k.14;

opinia -k. 203;

zdjęcia -k.41;

szkic miejsca wypadku k.40)

W wyniku zdarzenia pokrzywdzony J. B. odniósł szereg obrażeń ciała. Bezpośrednią przyczyną zgonu był krwotok wewnętrzny spowodowany pęknięciem ściany serca wskutek działania dużej siły.

(opinia biegłego Z. K. -k. 179, -k. 58-61)

Oskarżony podczas wypadku znajdował się w stanie nietrzeźwości na poziomie nie mniejszym niż 1,3 promila i nie większym niż 1,6 promila alkoholu w organizmie.

(opinia -k. 155-159)

Oskarżony kierując pojazdem nie posiadał uprawnień w postaci prawa jazdy.

(wyjaśnienia oskarżonego -k. 21)

M. P. (1) ma 22 lata, posiada wykształcenie gimnazjalne, nie ma z zawodu, jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, obecnie przebywa w AŚ w (...) nie osiąga dochodów, nie ma majątku.

(wyjaśnienia oskarżonego -k.83v)

Oskarżony był karany.

(dane o karalności -k.39)

Oskarżony zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i przed sądem przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyraził żal i skruchę oraz przeprosił najbliższych pokrzywdzonego. Opisał co robił w dniu zdarzenia w jaki sposób doszło do wypadku.

W pierwszych wyjaśnieniach podał, że nie widział świateł motoroweru oraz tego pojazdu -k. 21.

W drugich wyjaśnieniach podał, że widział jakieś czerwone światło motoru z tyłu co oznaczało, że przed nim poruszał się jednośląd, który ruchem ciągłym i podczas manewru skrętu wjechał mu pod maskę, a on gdy tylko go zobaczył zaczął hamować. To motocyklista w jego ocenie uderzył w jego maskę i wjechał mu po pod samochód.

(wyjaśnienia oskarżonego -k.20v-21 -k. 188 -k. 83v)

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i zważył co następuje:

Odnośnie wyjaśnień oskarżonego to należy im dać ale tylko w części co do przebiegu całego wypadku. Sąd wziął pod uwagę to, że jego percepcja była stępiona ilością wypitego alkoholu, a potem stresem który nastąpił po tym

jak się zorientował, że kogoś potrącił. Nadto drugie wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego miały na celu przekonanie śledczych co do tego, że to J. B. w większości odpowiada za to co się stało. Na podstawie pierwszych wyjaśnień oraz zeznań kolegów ustalono w opinii retrospektywnej ile alkoholu wypił oskarżony i w jakim okresie czasu oraz jaki był jego stan nietrzeźwości. Jazda w stanie tak wysokiej intoksykacji alkoholowej była zachowaniem nieodpowiedzialnym, które doprowadziło do tragedii. W takim stanie nie mógł panować nad techniką i taktyką jazdy. Co najgorsze pomimo, że brat wyjechał po niego w celu „odholowania” do domu to M. P. na to nie zważał i po prostu postanowił w stanie w jakim się znajdował kontynuować jazdę. Sam oskarżony w swoich pierwszych wyjaśnieniach (z dnia 16.11.2015 roku) powiedział, że nie widział żadnych świateł. Co za tym idzie, nie widział motoroweru. Te wyjaśnienia były składane bezpośrednio po zdarzeniu. Oznacza to, że tor jazdy bliżej lewej krawędzi wcale nie był związany z podjęciem świadomego wyprzedzania innego pojazdu ale z tym, że nie panował nad autem, a w tym momencie i w tym czasie po drodze poruszał się J. B.. Oskarżony owszem wyprzedzał go na drodze ale nawet w ocenie sądu nie miał tego świadomości. Pokrzywdzony miał włączone światła ale to oskarżony ich nie widział bo po prostu był bardzo pijany. W wyjaśnieniach z dnia 2 maja 2015 roku podał, że widział czerwone światło motoroweru ale twierdził, że pokrzywdzony ani nie zwolnił, ani nie włączył kierunkowskazu wykonując manewr skrętu. O ile chodzi o kwestię kierunkowskazu to skoro M. P. najpierw powiedział, że nie widział żadnych świateł to znaczy, że był w takim stanie, że nie dostrzegł również świateł kierunkowskazu. Jeżeli chodzi o wytracanie prędkości to w tym zakresie biegły M. R. dowiódł, że aby w tym konkretnym miejscu na drodze skręcić, to koniecznym było zmniejszenie prędkości przez motocyklistę. Sąd podzielił opinię w tym zakresie jak również i to, że J. B. w pewnym momencie (wszystko to były ułamki sekund) zorientował się, że pojazd, który jedzie za nim po prostu w niego uderzy. Obrońca próbował wykazać, że zmarły pokrzywdzony uniknąłby śmierci gdyby miał na sobie kask. Z opinii biegłego ds. ruchu drogowego oraz biegłego medycyny sądowej wynika jednak, że doznane obrażenia w obrębie głowy nie były bezpośrednią przyczyną zgonu. Obrażenia mózgowo-czaszkowe dawały szansę na przeżycie. To pęknięcie ściany serca, a następnie bardzo potężny krwotok wewnętrzny były bezpośrednią przyczyną śmierci. Siła urazu była tak duża, że już same obrażenia w obrębie klatki piersiowej były wystarczające by doszło do nagłej śmierci. Fakt pozostaje faktem, że J. B. nie miał uprawnień do kierowania pojazdem, którym się poruszał i nie miał kasku na głowie. Nic nie wskazuje jednak na to jednak, że sposób prowadzenia przez niego motoroweru był nieprawidłowy i, że to on przyczynił się do wypadku. Mając nadto na uwadze zasinienie widoczne na fotografii nr 622 (odbicie zarysu laptopa w okolicy brzucha) należało uznać, że przedmiot ten nie przeszkadzał w kierowaniu motorowerem – nie był bowiem trzymany w dłoni. Oskarżony był zobowiązany tak obserwować przedpole jazdy i zachować taką odległość, żeby uniknąć wypadku z pojazdem który jechał przed nim. Oskarżony wyjaśniał najpierw, że nie widział świateł motoroweru, a zobaczył coś bezpośrednio przed zderzeniem. Gdy wcisnął hamulec było już jednak za późno. Brak jest dowodu na to, że pokrzywdzony jechał bez włączonych świateł, a nawet gdyby tak było to i tak tylne światło stopu podczas rozpoczęcia hamowania przy wykonywaniu manewru skrętu na posesję, (hamowanie było w tej sytuacji konieczne) uruchomiłoby to światło. W tym zakresie wypowiedział się biegły M. R. na rozprawie w dniu 5. sierpnia 2016 roku. Należy podzielić opinię tego biegłego, że stan nietrzeźwości był na tyle wysoki by M. P. nie podołał na drodze w zakresie panowania nad pojazdem. Zresztą bezpośrednio przed wypadkiem M. P. mijał samochód ciężarowy kierowany przez S. M. (1), którego zaniepokoiła prędkość pojazdu oskarżonego. Już wtedy widoczna była brawura i brak rozważań. Za jasną, logiczną i odpowiadającą standardom tego typu dowodów należało uznać opinię sekcijną biegłego Z. K. oraz szczegółową opinię biegłego ds. ruchu drogowego. Obie opinie w sposób wnikliwy obnoszą się do wszystkich istotnych aspektów z punktu odpowiedzialności karnej oskarżonego. Tak sam walor przedstawia opinia na podstawie, której ustalono jaki był stan nietrzeźwości oskarżonego. Przechodząc do pogłębionej analizy rekonstrukcji wypadku i sporządzonej na potrzeby postępowania opinii to biegły M. R. podał, że pokrzywdzony chciał uniknąć w ostatniej chwili zderzenia o czym świadczą wykonywane manewry. Chciał jak najszybciej zjechać na lewe pobocze. Gdy doszło do zderzenia oskarżony był już jednak na lewym pasie ruchu. Jak podał biegły M. R. w jego ocenie wykluczone jest, że kierujący (gdyby oczywiście widział skuter wcześniej) mógł się nie zorientować co do przewidywanego manewru skrętu w lewo motorowozysty dlatego, że wyznaczając promień ruchu auta mógł zmienić pas ruchu na lewy do wyprzedzania w momencie gdy motocyklista wykonywał manewr skrętu w lewo czyli zbliżał się do osi jezdni -k.180. Biegły podał -k. 192, że J. B. rozpoczął manewr skrętu gdy pojazd oskarżonego był w bezpiecznej odległości około 33 metrów. Pokrzywdzony miał prawo ufać w to, że jadący za nim pojazd widzi go i wyprzedzi z prawej strony. Przecież to oskarżony obiektywnie jadąc z tyłu miał lepszą możliwość obserwacji tego co się przed nim idzie na drodze. J. B.

musiał obserwować zarówno przedpole jazdy jak i to czy ktoś nie jedzie za nim. Odnośnie zeznań świadków E. B. i Z. B. (1) to nie byli obecni podczas zdarzenia i ich zeznania nie wniosły niczego istotnego w zakresie przebiegu zdarzenia. Podobnie należy ocenić zeznania świadków z którymi oskarżony pił alkohol przed wypadkiem. Faktycznie potwierdzili oni to co w tym zakresie podał sam M. P.. Odnośnie zeznań M. M. oraz T. P. to podali oni jak wyglądało zachowanie oskarżonego gdy przyjechał do domu po wypadku i co powiedział. Ogólnie rzecz ujmując w ocenie Sądu wszyscy świadkowie którzy zeznawali w tej sprawie mówili prawdę. Prawdę mówili także przed sądem ci świadkowie z którymi oskarżony przebywał lub spożywał alkohol przed wypadkiem.

Za wiarygodne sąd uznał także zebrane w sprawie i ujawnione w toku rozprawy dokumenty, bowiem brak wątpliwości co do ich autentyczności bądź zgodności z rzeczywistym stanem.

Sąd analizując materiał dowodowy uznał, że oskarżony **M. P. (1)** swoim zachowaniem polegającym na tym, że:

I. w dniu 14 listopada 2015 roku około godz. 19:00 w miejscowości S. gm. Ł., pow. (...), woj. (...) kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rejestracyjnym (...), będąc w stanie nietrzeźwości wynoszącym co najmniej 1,3 promila alkoholu we krwi umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że nie zachował należytej ostrożności wykonując manewr wyprzedzania, w wyniku czego uderzył w kierującego motorowerem L. o nr rejestracyjnym (...), J. B. (1), wykonującego w tym czasie manewr skrętu w lewo do pobliskiej posesji, czym nieumyślnie spowodował u niego obrażenia ciała, w wyniku których kierujący motorowerem poniósł śmierć na miejscu, a następnie odjechał z miejsca wypadku nie udzielając pomocy ww. pokrzywdzonemu wyczerpał dyspozycję art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk

II. w dniu 14 listopada 2015 roku około godz. 19:00 pomiędzy miejscowościami Ł. i T., pow. (...), woj. (...) prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny, samochód osobowy marki O. (...) o nr rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym co najmniej 1,3 promila alkoholu we krwi, czym umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym wyczerpał dyspozycję art. 178 a § 1 kk

Odpowiedzialność karna za spowodowanie wypadku komunikacyjnego możliwa jest w razie ustalenia, że w wyniku naruszenia obowiązującej sprawcę w konkretnych okolicznościach zasady (zasad) bezpieczeństwa doszło do powstania wskazanych w ustawie skutków. Tak było w niniejszej sprawie, bowiem pomiędzy zachowaniem oskarżonego, a zaistniałym wypadkiem drogowym istnieje taki właśnie związek przyczynowo- skutkowy. Takie właśnie reguły naruszył oskarżony. Kwestie szczegółowe w zakresie tego jakie konkretnie zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego zostały naruszone przez oskarżonego omówione zostały przez biegłego d/s ruchu drogowego w opinii. Sąd wnioski końcowe w pełni zaakceptował.

W niniejszej sprawie doszło do zaostżenia odpowiedzialności na podstawie art. 178 § 1 kk bowiem oskarżony nie tylko, że znajdował się podczas wypadku w stanie nietrzeźwości to jeszcze zbiegł z miejsca zdarzenia. Tłumaczył to szokiem i stresem ale w ocenie sądu nie może go to zwolnić z odpowiedzialności. Co więcej kierując autem w ogóle nie posiadał uprawnień w postaci prawa jazdy.

Definicję stanu nietrzeźwości zawiera art.115§16 kk przyjmujący, że zachodzi on, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

Odnośnie czynu I i II to oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w sposób umyślny, albowiem kierował pojazdem w stanie nietrzeźwym. W stan ten wprawił się dobrowolnie. Podstawową zasadą prawa o ruchu drogowym jest bowiem trzeźwość kierującego pojazdem.

Oskarżonemu zasadnie przedstawiono dwa zarzuty bowiem przed samym wypadkiem przez bardzo długi okres czasu poruszał się po drogach znajdując się w stanie nietrzeźwości.

Oskarżony jest winny, albowiem w sprawie nie zachodzi żadna z okoliczności wyłączających winę w rozumieniu Kodeksu Karnego.

Przy wymiarze kar jako okoliczność łagodzącą poczytano oskarżonemu to, że przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów oraz to, że sam zgłosił się na policję. Na korzyść poczytano także sytuację życiową oskarżonego, a mianowicie to, że jako jeszcze dziecko stracił matkę, która opuściła dom rodzinny i ojca, który potem zmarł. Sytuacja rodziny była ciężka i z całą pewnością wydarzenia te miały i będą miały niebagatelny wpływ na całe jego życie. Nie może go to jednak zwolnić od odpowiedzialności za swoje uczynki. W tej sprawie było tak, że M. P. jadąc samochodem kilka razy jeszcze sobie dopijał alkohol. Nie zważał na to, że narzeczona z bratem po niego wyjadą ale postanowił pojechać dalej. Wszystkie te decyzje doprowadziły w końcowym efekcie do tego, że już do końca życia będzie żył ze świadomością i piętnem osoby, która zabiła chłopaka którego znał. W tym dniu wiele osób widziało, że wsiadał do auta będąc nietrzeźwym ale nikt nie zabrał mu kluczyków i nie zatrzymał go.

Na niekorzyść poczytano:

- wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu;
- bardzo wysoki stopień zawinienia w zakresie umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego;
- kierowanie pojazdem bez posiadanych uprawnień;
- kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości na wysokim poziomie;
- wcześniejszą karalność.

W ocenie sądu jedyną karą adekwatną i sprawiedliwą w tym przypadku będzie kara pozbawienia wolności w wysokości 5 lat i 6 lat pozbawienia wolności za spowodowanie wypadku i kara 6 miesięcy pozbawiania wolności za jazdę w stanie nietrzeźwości. Nic nie wróci już życia pokrzywdzonemu i nic nie zblizni bólu jego najbliższych. J. B. wchodził dopiero w dorosłe życie, nawet nie dożył 18 – tych urodzin, a jego rodzice stracili drugie dziecko w okolicznościach wypadku drogowego.

Mając na uwadze zbieżność czasową obu zarzucanych oskarżonemu czynów przy orzekaniu kary łącznej zastosowano zasadę pełnej absorpcji. Z tego względu podlegać wykonaniu będzie kara łączna 5 lat i 6 lat pozbawienia wolności.

Sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności sprawy i dyrektywy wymiaru kary zawarte w kodeksie karnym.

Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 8 lat. Orzeczenie tego środka karnego miało w tym wypadku charakter obligatoryjny. Stosownie do treści art. 42§ 3 kk Sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w razie popełnienia przestępstwa określonego w art. 178a § 4 kk lub jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 173 kk, którego następstwem jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, albo w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 kk lub w art. 355 § 2 kk był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. W ocenie sądu 8 lat jest wystarczającym okresem by wyeliminować M. P. z kręgu osób kierujących pojazdami. Jest on osobą młodą, a mając na uwadze, że w trakcie odbywania kary zakaz ten nie będzie biegł i mając na uwadze skrucę jaką wyraził w sądzie, jest to wyjątkowy przypadek. Z tego względu Sąd odstąpił od zasady i zastosował w tym wypadek wyjątek.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreślano, że przesłanką stosowania zakazu prowadzenia pojazdów jest zagrożenie, które mogłoby w przyszłości spowodować prowadzenie przez daną osobę pojazdu. Stopień zagrożenia oceniać należy na podstawie okoliczności danego przypadku, rodzaju i wagi naruszonych zasad

bezpieczeństwa, okoliczności wskazujących na stosunek sprawcy do obowiązujących zasad bezpieczeństwa, stopień poczucia odpowiedzialności (wyrok SN z 24 kwietnia 1982 roku , KRN 106/82, opubl. w OSNPG 1982, nr 8 poz.108).

Mając na uwadze treść art. 47 § 3 i 4 kk który stanowi, że w razie skazania sprawcy za przestępstwo określone w art. 173 kk, art. 174 kk, art. 177 kk lub w art. 355, jeżeli sprawca był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, sąd orzeka nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, a w razie jego śmierci w wyniku popełnionego przez skazanego przestępstwa nawiązkę na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu. W razie gdy ustalono więcej niż jedną taką osobę, nawiązki orzeka się na rzecz każdej z nich. Jeśli ustalenie takiej osoby nie jest możliwe, sąd orzeka nawiązkę na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Sąd orzeka nawiązkę w wysokości co najmniej 10 000 złotych. W szczególnie uzasadnionych okolicznościach, gdy wymierzona nawiązka powodowałaby dla sprawcy uszczerbek dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny lub gdy pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, sąd może ją wymierzyć w wysokości niższej niż wskazana w § 3.

Z uwagi na to, że rodzice pokrzywdzonego są już osobami starszymi, a syn był ich podporą i miał być wsparciem na starość to w ocenie sądu należało im zasądzić nawiązkę. Kwota po 1.000 złotych dla każdego z nich uwzględnia sytuację materialną oskarżonego.

Na podstawie art. 43a§2 kk orzeczono wobec oskarżonego świadczenie pieniężne. Wysokość zasądzanego świadczenia (5.000zł) jest również najniższa jaką przewiduje kk.

Obrońcy przyznano wynagrodzenie z tytułu pomocy prawnej świadczonej z urzędu, które to wynagrodzenie zawiera podatek Vat i uwzględnia ilość rozpraw. Mając na uwadze to, że oskarżony nie osiąga dochodów zwolniono go z ponoszenia kosztów sądowych i opłaty.